

Oniszczenko: kontrowersyjna dymisja kontrowersyjnego urzędnika

Jadwiga Rogoża

23 października premier Dmitrij Miedwiediew podpisał rozporządzenie odwołujące ze stanowiska Giennadija Oniszczenkę, wieloletniego szefa Rospotriebnadzoru (służby ochrony konsumentów) i mianujące go doradcą premiera (z niespotykaną adnotacją „na okres pełnienia tej funkcji przez Dmitrija Miedwiediewa”). P.o. szefową Rospotriebnadzoru została dotychczasowa zastępczyni Oniszczenki Anna Popowa.

Komentarz

- Giennadij Oniszczenko, główny lekarz sanitarny od 1996 roku, formalnie podlegający premierowi, przez lata pełnił rolę wykonawcy poleceń Kremla w polityce zagranicznej, w szczególności w sytuacjach konfliktowych z innymi krajami – ostatnio Ukrainą, Mołdawią, Litwą i Holandią. W przypadku sporów politycznych Rospotriebnadzor niemal automatycznie nakładał embargo na produkty z danych krajów, a sam Oniszczenko uosabiał twardy i bezpardonowy stosunek do partnerów zagranicznych. Jego odejście nie zapowiada jednak odpolitycznienia tego urzędu i zaprzestania stosowania przez Rosję presji ekonomicznej na partnerów. Może ono natomiast oznaczać zmianę stylu i retoryki w relacjach z krajami WNP, które Rosja chce skłonić do projektów integracyjnych.
- Główny powód dymisji Oniszczenki nie jest jasny, jednak wpływ na tę decyzję mogły mieć liczne konflikty urzędnika z krajowymi lobby (alkoholowym, tytoniowym, bankowym), których interesy zostały naruszone. Sam Oniszczenko też był oskarżany przez niezależne organizacje konsumenckie o działalność lobbystyczną (m.in. na rzecz wybranych producentów alkoholi). Wchodził on w liczne spory kompetencyjne z wysokimi urzędnikami, w tym z wicepremier ds. socjalnych Olgą Gołodiec, wicepremierem Igorem Szuwałowem odpowiedzialnym za integrację eurazjatycką czy ministrem rolnictwa Nikołajem Fiodorowem. Część konfliktów wywoływała arogancka postawa Oniszczenki, która mogła wynikać z przeświadczenia o niepodważalnej pozycji politycznej. Dla przykładu, w 2012 roku zagroził on Dumie Państwowej rozwiązaniem w przypadku nieuchwalenia ustawy ograniczającej palenie tytoniu, co spotkało się z protestem ze strony przewodniczącego Dumy Siergieja Naryszkina i innych deputowanych. Jednak dotąd przed niezadowolonymi licznymi środowiskami Oniszczenkę zdawał się bronić Kreml, dla którego był on ważnym narzędziem polityki zagranicznej.

- Do dymisji Oniszczenki doszło w niejasnych okolicznościach: jako pierwsza ogłosiła ją w trakcie pobytu w Chinach wicepremier Gołodiec. Wywołało to gwałtowną reakcję samego Oniszczenki, który oświadczył, iż nie ma ona stosownych uprawnień. Taki styl odwołania wieloletniego wykonawcy poleceń Kremla i niezapewnienie mu w zamian adekwatnego stanowiska są w Rosji wydarzeniem niestandardowym, jednak już nie pierwszym tego rodzaju w ostatnim czasie (po dymisji w listopadzie ub.r. ministra obrony Anatolija Sierdiukowa). Znamienne jest też brak stanowiska prezydenta Putina w sprawie lojalnego współpracownika – w efekcie dymisja Oniszczenki odbyła się w atmosferze skandalu i wywołała falę krytyki pod adresem odchodzącego urzędnika. Taka postawa Kremla może przyczyniać się do spadku morale w szeregach rosyjskiej elity, a jednocześnie potęgować wrażenie słabnącej koordynacji ważnych decyzji przez ośrodek prezydencki.